

Monika Sulik

DROGI KARIER NAUKOWYCH KOBIEŃ (REFLEKSJE Z BADAŃ)*

Każdy przeżywa zupełnie inaczej swoją drogę,
buduje inaczej, bo jest kimś innym.

Urszula**

Podjmując kwestie związane z karierami naukowymi kobiet, warto zaznaczyć, że problematyka ta w opracowaniach naukowych jest przedstawiona w sposób znikomy i to głównie w świetle różnego rodzaju przeszkód, barier i utrudnień, które napotykają kobiety, wkraczając w obszar naukowego poznania i rozwoju. Warto tu wspomnieć o opracowaniach Elżbiety Kalinowskiej czy też Kazimiery Iwaszczyszyn, które podjęły próbę opisu i wyjaśnienia miejsca i pozycji kobiet w świecie nauki¹. Dokonując przeglądu literatury dotyczącej kobiecych doświadczeń zawodowych, można odnaleźć prace dotyczące modeli karier² realizowanych przez kobiety pracujące zawodowo czy też typów biografii kobiet z uwagi na różne kombinacje zajęć domowych i zawodowych³. Myślę jednak, że specyfika pracy naukowej stwarza okazję do poszukiwań związanych z tym, jak realizują swoją drogę zawodową kobiety nauki, tym bardziej, że jak zauważa Ulrich Beck, odnosząc się do przebiegu karier kobiecych:

[...] kobiety prowadzą egzystencję sprzeczną, podwójną, nacechowaną czynnikami rodzinno-institutionalnymi. Dla nich nadal jeszcze obowiązuje rytm rodziny a w większości przypadków już także rytm edukacji i zawodu, z czego wynikają pełne konfliktu zaangażowania i niedające się pogodzić żądania⁴.

* Prezentowane opracowanie jest wynikiem przeprowadzonego przeze mnie projektu badawczego, który stał się podstawą do zredagowania dysertacji doktorskiej pt. *Podmiotowe i społeczno-kulturowe determinanty uczestnictwa kobiet w nauce*, którą napisałam pod naukowym kierunkiem Pani Prof. dr hab. Agnieszki Stopińskiej-Pająk.

** Chcę zaznaczyć, że narratorkom biorącym udział w badaniu zostały zmienione imiona.

¹ E. Kalinowska, *Europejska konferencja na temat równości płci w szkolnictwie wyższym*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 1998, nr 2, oraz K. Iwaszczyszyn, *Wpływ małżeństwa i macierzyństwa na kariery naukowe kobiet*, „Problemy Rodziny” 1992, nr 2; lub M. Chodkowska, *Problemy realizacji karier zawodowych kobiet zatrudnionych w uniwersytecie*, [w:] *Kobieta w kulturze i społeczeństwie*, red. B. Jedynak, Lublin 1990.

² Zob. M. Strykowska, *Psychologiczne mechanizmy zawodowego funkcjonowania kobiet*, Poznań 1992.

³ L. Seligmann, *Developmental Career Counseling and Assessment*, Thousand Oaks–London–New Delhi 1994, s. 10.

⁴ U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Warszawa 2004, s. 198.

Z kolei nauka jawi nam się, jak zauważał niemal 100 lat temu Józef Nusbaum-Hilarowicz, „[...] jak wielka pani, której oddać należy całe serce, ale której połowicznie służyć nie można”⁵.

Warto zatem podjąć refleksję związaną z problematyką karier naukowych kobiet, co też zamierzam uczynić w niniejszym artykule.

Pragnę zaznaczyć, że na potrzeby podjętych przeze mnie rozważań przyjmuję, iż „[...] kariera jest realizacją kompleksowego obrazu siebie przez jednostkę. Kariera staje się więc nie tylko realizacją własnych planów zawodowych, ale nabiera wymiaru ogólniejszego, staje się sposobem na życie, bywaniem w świecie utkanym z mikroświatów”⁶. Moim zdaniem taka interpretacja wydaje się być bliska opisom życia osób zajmujących się nauką, których codzienność składa się z wielu niezwykle ważnych elementów, można powiedzieć – mikroświatów.

Swoje rozważania chcę przedstawić, opierając się na przeprowadzonym przeze mnie projekcie badawczym o charakterze jakościowym, w którym wzięły udział kobiety realizujące się w obszarze nauki⁷.

Znaczenia osobiste, które rozmówczynie nadały swym doświadczeniom, pozwoliły na podjęcie próby ukazania dróg karier naukowych kobiet. Drogi te zdają się być wypadkową wszelkich wpływów zewnętrznych działających na jednostkę, tworzących konteksty jej rozwoju, jak i świata uwewnętrznionego, świata przeżywanego wartości. Przedstawione drogi karier naukowych kobiet zobrazowane są odpowiednimi, w moim odczuciu niezwykle sugestywnymi, fragmentami narracji moich rozmówczyń. Należy dodać, że przedstawione wzory nie są strukturą zamkniętą i dokończoną. Jest to raczej propozycja ujmowania naukowej drogi kobiet, która uwzględni uwarunkowania rozwoju naukowego w świetle nadanych im przez badane kobiety znaczeń osobistych. Doświadczenia kobiet w obrębie różnych dróg mogą się uzupełniać i przenikać oraz ukazywać zupełnie nowe, nieodkryte dotąd związki i zależności. Z pewnością zaś składają one do dalszej refleksji nad uwarunkowaniami karier naukowych kobiet.

⁵ J. Nusbaum-Hilarowicz, *Uczeni i uczniowie*, Lwów 1910, s. 24.

⁶ M. Szumięgraj, *Kariera – spełnianie życiowych marzeń*, [w:] *Doradca – profesja, pasja, powołanie? Materiały ze światowego Kongresu Poradnictwa Zawodowego. Warszawa 29-31 maja 2002 r.*, red. B. Wojtasik, A. Kargulowa, Warszawa 2003, s. 106.

⁷ Badania jakościowe przeprowadziłam pośród 24 kobiet, w przedziale wiekowym 35-70, wśród reprezentantek różnych uczelni wyższych naszego kraju (m.in. w Katowicach, Gliwicach, Lublinie, Poznaniu, Krakowie, Warszawie i Zielonej Górze), które osiągnęły co najmniej stopień doktora. Badane są reprezentantkami różnych dyscyplin naukowych, dzięki czemu można ukazać różne perspektywy badanego zjawiska. Zatem są to reprezentantki zarówno nauk humanistycznych, społecznych, jak i przyrodniczych, medycznych oraz technicznych.

Kariera przez przypadek (?) lub szczęśliwy zbieg okoliczności

[...] nauką zaczęłam autentycznie się zajmować właściwie z przypadku.

Anna

Przypadek to niezwykle trudna do określenia kategoria. Choć intuicyjnie wyczuwamy, czym jest przypadek, to zdefiniować go nie potrafimy. W *Encyklopedii PWN* odnajdujemy następującą definicję przypadku: „[...] przypadek, filoz. zdarzenie (zjawisko) będące wynikiem działania przyczyn ubocznych (nieistotnych); pot. zbieg okoliczności”⁸.

Interesujące wydaje się to, że badane przeze mnie kobiety nauki wskazywały w swych narracjach na ogromne znaczenie przypadku w ich życiu naukowym. Często mówiły, że nauką zaczęły się zajmować „z przypadku” lub „przez szczęśliwy zbieg okoliczności”. Jedna z badanych kobiet – Krystyna – mówi: „Nie umiem oprzeć się wrażeniu, że czasami też przypadek decyduje o rozwoju, czy dalszej karierze”.

Jak się jednak okazuje, ów przypadek, los, czy zbieg okoliczności to czynniki, które nigdy by nie zaistniały, gdyby nie określone cechy osobowości, oraz predyspozycje do pracy naukowej, które dały się poznać napotkanym przez kobiety na swej drodze mistrzyniom i mistrzom naukowym. Czy zatem można mówić o przypadku?

Przedstawiona sytuacja zdaje się ukazywać tendencję do traktowania swych sukcesów przez kobiety jako łut szczęścia lub przypisywanie ich szczęśliwemu splotowi okoliczności⁹. Jak podkreśla Kinga Lachowicz-Tabaczek:

[...] niewiara we własny sukces powoduje, że zarówno osoby o niskiej samoocenie jak i większość kobiet, wtedy gdy ten sukces osiągnie, uznaje, iż był on raczej wynikiem działania czynników zewnętrznych (głównie szczęścia) lub bardzo dużego wysiłku włożonego w wykonanie zadania, niż efektem posiadanych zdolności¹⁰.

Zatem kariera naukowa przez „przypadek” będzie tutaj rozumiana jako sytuacja uzewnętrznienia predyspozycji naukowych, zwykle dzięki spotkaniu na swej drodze odpowiednich osób, w odpowiednim czasie. Propozycja, telefon lub list od znaczącej osoby był często punktem zwrotnym, czynnikiem „zapalnym”, od którego wszystko się zaczęło:

Maria: Po studiach dostałam od profesora S., mojego promotora, list, w którym mi zasugerował, żebym podjęła gdzieś pracę na uczelni, a profesor bardzo chętnie udzieli mi rekomendacji

⁸ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3963910> [dostęp: 7.05.2009].

⁹ Zob. L. Brannon, *Psychologia rodzaju. Kobiety i mężczyźni podobni czy różni*, tłum. M. Kacmajor, Gdańsk 2002.

¹⁰ K. Lachowicz-Tabaczek, *Przejawy i przyczyny „nierówności” w poziomie samooceny kobiet i mężczyzn*, „Czasopismo Psychologiczne” 2000, t. 6, nr 1-2, s. 66.

[...] Bardzo mi to pochlebiało [...]. Ja ten list trzymam jako taki dokument wielkiej życzliwości i wyrozumiałości profesora [...].

Urszula: [...] on wtedy zaproponował mi do zastanowienia: „A może by Pani przysłała do nas do pracy?”. W pierwszej chwili nie traktowałam tego poważnie, wydawało mi się tak mówić żeby towarzysko zagać rozmowę, ale potem doszłam do wniosku, że jeżeli mówi poważnie to może trzeba się poważnie nad tym zastanowić, i że może już drugi raz w życiu takiej propozycji nie usłyszę, więc może by to na serio wziąć. No więc wzięłam na serio i zdecydowałam się przejść ze szkoły tutaj, tak się znalazłam tutaj – oto był początek [...].

Kinga: [...] szczerze mówiąc nie myślałam o tym żeby zostać na uczelni [...]. Pani Profesor do mnie zadzwoniła do domu. To była inicjatywa pani Profesor, i zapytała czy nie chciałabym pracować na uczelni.

Na pytanie: co zdecydowało o tym że została Pani kobietą nauki? Alicja odpowiada z przekonaniem:

Alicja: [...] przypadek – tzn. ja zawsze byłam bardzo dobrą studentką dociekliwą, dopaloną, taką perfekcyjną.

Kobiety mimo tego, że są świadome swych zdolności intelektualnych, pierwszeństwo przypisują przypadkowi, a właściwie wspomnianemu już wcześniej spotkaniu odpowiednich osób na swej drodze:

Alicja: [...] dużo w tym było przypadku, szczęśliwego zrządzenia losu, naprawdę nie mogę powiedzieć, że nie. Nie było to tak, że ja coś sobie wymyśliłam i właśnie szukałam sobie tu miejsca. Akurat! O Matko Boska! Nie miałam takiego myślenia o tym, że tu będzie taki cichy kącik dla mnie, bezpieczna przystań albo ciepła posadeczka, po prostu raczej to mnie tutaj znaleźli [...].

Marzena: [...] ja o tym nie marzyłam, a to się działo, działo się – stanął na mojej drodze człowiek, dzięki któremu zostałam na uczelni.

Przedstawione fragmenty narracji zdają się być niezwykle wymowne i potwierdzają kobiece tendencje do uzasadniania swych sukcesów bardziej jako zależnych od czynników zewnętrznych, na które nie mają wpływu, aniżeli na kwestie związane z ich osobowością, predyspozycjami, wysiłkiem oraz wewnętrznymi dążeniami.

Kariera jako k o n t y n u a c j a drogi intelektualnej

Ja zawsze chciałam pracować naukowo i mnie to zawsze inspirowało i ciekawiło.

Krystyna

Wiele spośród badanych przeze mnie kobiet wskazywało na to, że ich kariera naukowa jest częścią wytyczonego sobie życiowego planu, jest swego rodzaju kontynuacją podjętego już o wiele wcześniej wysiłku intelektualnego. Kobiety te niemal od zawsze, ze względu na swoje predyspozycje osobowościowe, intelektualne, zamiłowanie do

nauki oraz aktywną działalność naukową od najwcześniejszych lat, miały w obszarze poznania naukowego zarezerwowane swoje miejsce. Wręcz nie wyobrażają sobie życia bez nauki:

Wanda: [...] już w trakcie studiów zaangażowana byłam bardzo w działalność koła naukowego i po studiach dostałam propozycję pracy na uczelni [...] i tak to się zaczęło. To nie ja się starałam o tą pracę – to o mnie zabiegano. Także myślę, że najważniejsze czynniki to moje zaangażowanie w działalność koła naukowego, opinia opiekuna-promotora oraz bardzo dobra ocena pracy magisterskiej. Widocznie już wtedy zauważono, że mam pewne predyspozycje.

Ewa: Jak zostałam kobietą nauki? To sięga bardzo daleko, bo pewne jakieś oznaki powstają bardzo wcześnie, już szkoła średnie jakoś kierunkuje określony rozwój, do czego człowiek zmierza i tu były jakieś pierwsze początki, na studiach już działalność w kołach naukowych, nagrody I sekretarza PAN, wyróżnienia studenckie, a później kadra naukowa, która w jakiś sposób zauważając zdolności swoich studentów kierowała dalej tym, że jednak zaoferowano mi pracę.

Aneta: [...] ja się zawsze bardzo dobrze uczyłam, ja miałam na świadectwie maturalnym tylko jedną czy dwie czwórki. Także ja zawsze z nagrodami zdawałam i właściwie zawsze się lubiłam uczyć. I potem zdałam na te studia i też miałam bardzo dobre oceny, bo średnią miałam ze studiów 5.25 czy 5.50 na dyplomie, także zawsze dostawałam premie. Także w sumie z wyróżnieniem skończyłam i szkołę średnią i studia.

Kinga: I jak patrzę na swoje życie, zawsze lubiłam się uczyć, zawsze. I ja nie wyobrażam sobie życia bez nauki [...] głód wiedzy zawsze mi towarzyszył. [...] I jak skończyłam studia to też nie chciałam zaprzestać jakby dalszej nauki.

Zatem jak widać, pewne oznaki świadczące o zdolnościach kobiet do twórczej pracy naukowej często uwidaczniają się już na wcześniejszych etapach edukacji. Kobiety realizujące drogę kariery jako kontynuację drogi intelektualnej zdają się być świadome tych predyspozycji, co więcej – mówią o swojej osobistej potrzebie rozwoju intelektualnego oraz umiłowaniu nauki.

Kariera jako zadośćuczynienie, substytut lub rekompensata

Mój rozwój naukowy to taka chęć zadośćuczynienia sobie, że jeśli jakoś tak nie zrealizowałam się w tym świecie medycyny, to może zrobię coś na kształt substytutu.

Elżbieta

Elżbieta Sujak pisze, że „[...] marzenie prawdziwie twórcze wyrasta [...] z poczucia braku, z przeżycia niedoskonałości świata, jest również owocem niespełnionych, a może i nienasyconych pragnień”¹¹. Co więcej, staje się ono punktem wyjścia w twórczości oraz w przekraczaniu aktualnej ludzkiej wiedzy. Zatem niemożność zrealizowania

¹¹ E. Sujak, *Rozważania o ludzkim rozwoju*, Kraków 1992, s. 106.

swych marzeń twórczych wydaje się mieć niebagatelne znacznie dla rozwoju człowieka. Niemożność zrealizowania swoich marzeń dotknęła również niektóre z moich rozmówczyń – kobiety nauki. Jednak doświadczenie to dla niejednej badanej stało się siłą wyzwalającą poszukiwania nowych obszarów, dzięki którym mogłyby zrekompenzować sobie poczucie niespełnienia i braku. Dla wielu kobiet to właśnie kariera naukowa stała się szansą na zrekompenzowanie swych niezrealizowanych zamierzeń i planów. Kariera naukowa traktowana jest przez nie często jako sposób na osiągnięcie osobistego awansu, lecz również jako swego rodzaju zadośćuczynienie.

Aneta: [...] wyobrażałam sobie siebie jako pracującą zawodowo w turystyce, bo ja bardzo lubiłam turystykę, chciałam w jakimś biurze podróży pracować, ale z czasem mi się to (praca naukowa) spodobało.

Marta: [...] ja się zdecydowałam, ale bez większego entuzjazmu, bo rzeczywiście liczyłam na to, że zawsze moja kariera będzie związana z teatrem nie z uczelnią.

Elżbieta: [...] zawsze chciałam być lekarzem, właściwie jeśli dopuszczałam jakąś wersję pracy naukowej to tylko w tym obszarze, ale tak się potoczyło inaczej.

Joanna: To, że inaczej sobie wyobrażałam swoją przyszłość zawodową na studiach, a inaczej jest teraz, to nie znaczy, że żałuję – wydaje mi się, że po prostu tak chyba miało być [...]. Ja lubię ludzi, lubię mieć z nimi kontakt, lubię pomagać ludziom, wydaje mi się, że bez tego nasze życie nie było by pełne, i potrzebuję kontaktu z ludźmi bardzo, teraz mam to zrekompenzowane w ten sposób, że co prawda nie mam kontaktu z pacjentami, z chorymi ludźmi, no ale z kolei opiekuję się doktorantami, studentami i to właściwie jest jakimś ekwiwalentem kontaktu z pacjentem ponieważ w jakiś sposób oni też wymagają mojej pomocy, czy mojej rady myślę, że jedno drugie w pewien sposób zastąpiło.

Beata: [...] na pewno nie spełniłam tego marzenia swojego życiowego, które chciałam spełnić, bycia tłumaczem symultanicznym – ale myślę, że bycie „naukowszynią”, jak się teraz mówi, też wcale nie jest najgorsze.

Przedstawione fragmenty narracji wskazują na to, że choć niejednokrotnie marzenia moich rozmówczyń były związane zupełnie z inną sferą działalności zawodowej, to uczestnictwo w nauce, które zdaje się mieć niezwykle nobilitującą moc, stało się dla nich w pewnym sensie rekompensatą niezrealizowanych zamierzeń.

Kariera jako warunek realizacji swojej pasji

[...] nauka jest moją pracą, ale to nie tylko praca ale i moja pasja.

Helena

Ta ścieżka kariery naukowej wydaje się wyrazem silnej autodeterminacji kobiet oraz ich świadomego dążenia do realizacji swych marzeń i pasji. Kobiety bardzo często odczuwają silną potrzebę realizowania się w którymś z obszarów nauki i zdają sobie sprawę

z tego, że zdobywanie poszczególnych szczebli naukowej kariery jest warunkiem koniecznym i niezbywalnym, by mogły realizować swe wewnętrzne pragnienia. To właśnie pasja stawała się niejednokrotnie siłą napędzającą naukowy rozwój i karierę badanych kobiet. A oto kilka sugestywnych fragmentów narracji moich rozmówczyń:

Joanna: [...] uczyłam się z taką świadomością, że ja to robię dla pacjentów swoich przyszłych i naprawdę mnie to pasjonowało.

Cecylia: [...] liczą się pasje, jeżeli jest myśl i ta myśl dąży człowieka, ale to są wieloletnie rzeczy.

Ewa: [...] zajmuję się pszczelarstwem – zajmuję się pszczołą miodną, owadem społecznym, który ma tak zorganizowaną rodzinę pszczelą, że całe bogactwo i myśl jaką niesie ta rodzina pobudza nas do myślenia, jest inspiracją, jest czymś bardzo ciekawym, cały czas odkrywamy coś nowego – jak potrafi ta społeczność tak dobrze funkcjonować, poznajemy sposoby jak to jest realizowane, coraz więcej na ten temat wiemy i to jest fascynujące i to potrafi pochłonąć człowieka i dlatego to życie staje się miłsze.

Agnieszka: [...] jeśli my tu tkwimy, mimo tych wszystkich utrudnień, to właśnie dla tych pasji dla tych miłości. Musi to być pasja – jak ktoś tej pasji, a zarazem determinacji w sobie nie czuje, tego uporządkowania wewnętrznego to będzie to dla niego męka.

Ewa: [...] zostałam młodym pracownikiem naukowym no i tak, nie myśląc o karierze naukowej, raczej kierowałam się zainteresowaniami, chęcią zrobienia czegoś – bo muszę powiedzieć, że ja nie wierze w świadomą karierę naukową dlatego, że ja do tego dążę i chcę – to jest pozbawione tej najważniejszej części w nauce, tej satysfakcji z wyników jakie się uzyskuje. Natomiast ja zawsze się kieruję, że to ma mnie interesować i sprawiać mi przyjemność i w ten sposób doszłam do tego do czego doszłam [...] nie jest to takim moim nadrzędnym celem, żeby zrobić karierę – a raczej żeby spełnić siebie, swoje zainteresowania.

Przedstawione fragmenty narracji ukazują, jak ogromną rolę w życiu i rozwoju naukowym badanych kobiet odgrywają marzenia, pragnienia oraz pasje. W tym miejscu warto zaznaczyć, że dla wielu badanych kobiet najistotniejsze jest poczucie spełnienia osobistego i możliwość realizacji swojej pasji. Ta możliwość nie jest jednak bezwarunkowa, gdyż bardzo często wymaga zaangażowania się w sprawy i zadania, które nie stanowią dla kobiet celu samego w sobie.

Kariera naukowa przy okazji pracy dydaktycznej

[...] miałam kontakt ze studentami, z różnym studentami. To było dosyć frapujące i to chyba był zasadniczy powód, dla którego zdecydowałam się na pracę naukową.

Krystyna

Podobnie jak w poprzednim przykładzie i tutaj dla wielu kobiet droga kariery naukowej, zdobywanie kolejnych stopni i awansów to nie była wytyczona ścieżka, którą kroczą z oddaniem i determinacją. To często wymóg, któremu kobiety starają się sprostać,

pnąc się w górę, zdobywając poszczególne ścieżki awansu, lecz jak same mówią – tak naprawdę to ich serce jest przy działalności dydaktycznej. Poniższe fragmenty narracji są tego doskonałą egzemplifikacją:

Barbara: Ja nigdy nie robiłam niczego dla stopnia, wywiązywałam się, ale moją pasją była bardziej dydaktyka, a nie nauka, zawsze lubiłam podejmować tematy, które mają konsekwencje praktyczne – ma to dawać dobro drugiemu człowiekowi [...] Serce moje bardziej przy dydaktyce niż przy nauce jest.

Krystyna: [...] punktem zwrotnym było przejście tu na uniwersytet dlatego, że ja, będąc pracownikiem technicznym, właściwie nie byłam zobowiązana do pracy naukowej do robienia stopni, tytułów i tak dalej, natomiast gdy przeszłam tu no to pracownik naukowo-dydaktyczny, jeśli chce być na uczelni, to musi się zabrać za prace naukową i były terminy, które wpływały w jakimś tam sposób, że trzeba było tą pracę naukową zrobić w określonych terminach.

Danuta: Ja myślę, że ja bardziej się rozwijałam dydaktycznie niż w nauce. Uczę histologii na wydziale lekarskim i stomatologii i myślę, że jestem bardziej dydaktykiem niż naukowcem.

Marta: [...] praca z ludźmi, ze studentami. Podobała mi się dydaktyka, ale oczywiście warunkiem pracy na uczelni była praca naukowa, to też gdzieś tam trafiłam na profesora K., pojawił się pomysł no i rozpoczęłam, zaczęłam pracę naukową z taką myślą, że to jest zadanie, które muszę wykonać, jeśli chcę tutaj pracować... i jakoś się potoczyło. Ta nauka pojawiła się przy dydaktyce w moim przypadku. Taką największą motywacją jednak była praca ze studentami.

Beata: Nie potrzebuję tytułów żeby się dowartościować jako człowiek, ale ponieważ nie ma innej ścieżki więc wiem, że muszę to zrobić żeby nie wypaść z gry.

Jak widać, dla kobiet nauki, kroczących tą ścieżką, najważniejszy jest kontakt z drugim człowiekiem, praca dydaktyczna, nie zaś osiągnięcie kolejnych stopni awansu zawodowego, naukowego. Kobiety te jednak mają świadomość wymogów świata nauki, starają się im sprostać, by móc realizować się w pracy dydaktycznej, której to często oddają całe serce.

Kariera naukowa jako odskocznia lub ucieczka od codzienności

[...] to mi dało do zrozumienia, że praca na uczelni mogłaby być taką odskocznia od tego, co robię w szkole.

Sonia

Zdarza się i tak, że kariera naukowa staje się sposobem na ucieczkę od przytłaczającej codzienności. Wejście w ten inny, zgoła odmienny, świat nauki pozwala na oderwanie się od codziennych zmartwień i problemów, pozwala na zapomnienie:

Joanna: [...] ten taki okres bardzo naukowy był też dla mnie taką odskocznia od życia codziennego i był taką ucieczką od pewnych traumatycznych spraw uczuciowych, ale jed-

nocześnie pozwoliło mi się to wyciszyć bardzo, bo było coś co umiem robić i umiałam robić dobrze i dawało mi to spokój i satysfakcję i krok po kroku przekonywałam się, że to jest to co chciałabym robić w życiu.

Alicja: [...] wbrew pozorom choroba mamy była o tyle sprzyjającą, (dla kariery naukowej rzecz jasna), że w sytuacji gdy ja miałam być w domu nieustannie, ten moment, że ja się zwijam zawodowo był dla mnie wspaniałym momentem takiego usprawiedliwienia, że ja nie muszę być wychowywana na domową pielęgniarkę, opiekunkę, starą pannę czy tam kogoś, tylko po prostu idę do pracy i to mnie usprawiedliwia, że mogę wyjść z domu. [...] Ja do domu nigdy nie wracałam z przyjemnością. Jak mogłam gdziekolwiek wyjść no to wychodziłam – chętnie [...] No więc dla mnie wyjście z domu do pracy było takim społecznie uzasadnionym wyjściem z domu.

Urzuła: [...] ponieważ mnie nie angażowano w prace domowe, a ja sama robiłam wszystko żeby tego unikać to ja też mogłam się zająć tym co chciałam.

Jak zatem widać, w przedstawionych fragmentach narracji, droga kariery naukowej może stać się również okazją do ucieczki od naszej codzienności, która, mówiąc słowami Jolanty Brach-Czajny, „[...] stanowi tło egzystencjalne zdarzeń niezwykłych [...]. Jest niezauważalna [...]. Jest przeźroczysta. Nie pozostawia śladów”¹². Być może wejście do świata nauki, realizowanie kariery naukowej, jest swego rodzaju obietnicą na zachowanie wymiernych, namacalnych dowodów naszego istnienia, naszej egzystencji?

Zakończenie

Przedstawione przeze mnie drogi karier naukowych kobiet:

- Kariera przez przypadek (?) lub szczęśliwy zbieg okoliczności;
- Kariera jako kontynuacja drogi intelektualnej;
- Kariera jako zadośćuczynienie, substytut lub rekompensata;
- Kariera jako warunek realizacji swojej pasji;
- Kariera naukowa przy okazji pracy dydaktycznej;
- Kariera naukowa jako odskocznia lub ucieczka od codzienności;

zasadniczo opierają się na tym, jak kobiety obrazują kształtowanie się biegu swojego życia zawodowego, czyli uczestnictwa w przestrzeni naukowej. Drogi te ujmują biografie naukowe kobiet w sposób niezwykle indywidualny, ale ukazują również to, co wspólne w doświadczeniach kobiet.

Chcę również zaznaczyć, że ukazane przeze mnie drogi karier naukowych kobiet są strukturami wielowymiarowymi i przenikającymi się, które nie mają służyć typologizacji kobiet nauki, a jedynie ukazać to, co wspólne w doświadczeniach kobiet realizujących się w przestrzeni naukowej. Przedstawione refleksje mogą być też inspiracją

¹² J. Brach-Czajna, *Szczeliny istnienia*, Kraków 2006, s. 60.

do podjęcia kolejnych badań o charakterze interdyscyplinarnym, ukazujących podjętą problematykę w szerszym kontekście.

**WOMEN'S PATHS OF SCIENTIFIC CAREERS
(REFLECTIONS FROM RESEARCH)**

S u m m a r y

The authoress has attempted to show the paths of women in scientific careers. These are multi-dimensional, interpenetrating structures, which show what is common in women's experiences. These paths are generally based on how women describe the development of the course of their professional life, in other words – of their participation in the academic sphere. As a result of the analysis of the collected research material, the authoress has identified the following paths of women's scientific careers:

- Career by chance or happy coincidence,
- Career as a continuation of the path of an intellectual,
- Career as a substitute or compensation,
- Career as a condition of realizing one's passion,
- Scientific career built around didactic work,
- Scientific career as a springboard or escape from everyday life,

Women's experiences within the range of different paths can complement and penetrate each other, as well as reveal new, previously undiscovered relationships and dependencies. But most of all, they lead to further reflection on the determinants of women's scientific careers.